



## Przedsiębiorcy i wspólnoty też mogłyby być prosumentami

**Inwestycje we własne źródła energii elektrycznej i ciepłej mogłyby być bardziej popularne, gdyby umożliwić taką działalność także osobom samozatrudnionym i spółdzielniom – mówi prof. Krzysztof Żmijewski z PW. Co na to ministerstwo i firmy energetyczne?**

Zgodnie z nowelizacją Prawa energetycznego, która obowiązuje już od pół roku prosumenci – czyli konsumenci energii, którzy jednocześnie wytwarzają ją na własne potrzeby – mają ułatwioną ścieżkę prowadzenia tej działalności.

– Wytwórca energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii w mikroinstalacji, będący osobą fizyczną nieprowadzącą działalności gospodarczej, który wytwarza energię elektryczną w celu jej zużycia na własne potrzeby, może sprzedać niewykorzystaną energię elektryczną wytworzoną przez niego w mikroinstalacji i wprowadzoną do sieci dystrybucyjnej. To rozwiązanie, to istotnie nowe spojrzenie – mówi Janusz Pilitowski, dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej w Ministerstwie Gospodarki.

– To, że wytwarzanie i sprzedaż nie stanowi działalności gospodarczej to przejaw nowego podejścia służb fiskalnych. Nie ukrywam, że był to przedmiot bardzo długich rozmów z Ministerstwem Finansów – dodaje Pilitowski. – Nie dało się już zwolnić dochodów ze sprzedaży tych nadwyżek z opodatkowania, ale to byłby już chyba nadmiar szczęścia

### Prosumentów mogłoby być więcej

Na razie w Polsce znalazło się tylko kilkadziesiąt osób, które skorzystały z nowego prawa. Zainteresowanie inwestycjami w mikroinstalacje – czyli np. panelami fotowoltaicznymi na dachu, – jest jednak duże, co przyznają przedstawiciele spółki RWE i Banku Ochrony Środowiska uczestniczący w debacie "Prosument – sieć i rozliczenia – Net metering" zorganizowanej przez Procesy Inwestycyjne.

Zdaniem prof. Krzysztofa Żmijewskiego, Sekretarza Generalnego Społecznej Rady ds. Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej, mogłoby być jednak jeszcze większe. Z ułatwień prawnych nie mogą bowiem skorzystać osoby fizyczne, które prowadzą działalność gospodarczą, ani grupa osób, która razem chciałaby zainwestować w mikroinstalację.

– Moim zdaniem prosumentem powinien być każdy kto ma instalację mniejszą od 40 kW, a nie jedynie osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej. Tak jest w Wielkiej Brytanii i Niemczech. Tak zresztą jest także u nas w przypadku biogazowni rolniczych. To możemy poprawić – mówi prof. Żmijewski dodając, że jednocześnie moglibyśmy umożliwić pozostanie prosumentami grupom osób – spółdzielniom.

– Wielu naszych klientów prowadzi działalność gospodarczą, nawet bardzo drobną jak np. krawiectwo, w swoich domach poza miastami. Myślę, że im także powinniśmy ułatwić inwestycje – dodaje Bożena Wróblewska, Kierownik Działu Innowacji GASPOL SA i ekspertka Forum Rozwoju Efektywnej Energii.

### Energetyka i ministerstwo ostrożnie o pomysły

– Jeśli chodzi o spółdzielnie, to musimy z takimi pomysłami uważać – ostrzega Robert Stelmaszczyk, prezes Polskiego Stowarzyszenia Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej. – Porównałbym to do ubezpieczeń zdrowotnych, moglibyśmy pozwolić na zakładanie spółdzielni, do których płynęłyby



składki odkładane w ZUS. Ale jeżeli powstaną spółdzielnie gromadzące osoby z bogatych zdrowych dzielnic i nie będą partycypować w kosztach leczenia osób z biednych chorych dzielnic, to powstanie nam problem. Spółdzielnie energetyczne oczywiście mogą powstawać, ale musimy się zastanowić jak to zrobić, aby każdy kto nie znajdzie się w takiej spółdzielni, nie płacił zbyt wiele za utrzymanie systemu energetycznego.

Ciekawie, że Niemcom to nie przeszkadza – do końca 2013 roku mieli już 888 spółdzielni, dziś dobijają do 1000 – komentuje Prof. Żmijewski.

Natomiast do pomysłu rozszerzenia definicji prosumenta z ostrożnością podchodzi dyrektor Janusz Pilitowski z MG. Jak tłumaczy, dla przedsiębiorców, nawet małych, energia jest jednym z kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, a zastosowanie wobec nich rozwiązań przewidzianych dla prosumentów miałoby znaczenie podatkowe.

### **BOŚ przygotowany na zmiany**

BOŚ Bank, który już oferuje finansowanie inwestycji prosumentów przekonuje, że na korzystną ofertę liczyć mogą także osoby prowadzące działalność gospodarczą. – Jeżeli definicja prosumenta zostanie rozszerzona, dostosujemy do niej swój produkt – usłyszeliśmy w banku.

Przygotowany przez bank BOŚ EKOsistem pozwala rozpocząć własną inwestycję w mikroźródła energii nie tylko dzięki finansowaniu, ale także kompleksowym doradztwie techniczno-ekonomicznym oraz nowoczesnej ofercie ubezpieczenia od spadku produktywności instalacji fotowoltaicznych. Oprócz samej definicji prawnej prosumenta, to właśnie wiedza co do tego jakie urządzenia kupić i jak je ze sobą łączyć, jest kluczową barierą dla osób indywidualnych i drobnych przedsiębiorców.

### **Decyzja należy do polityków**

Za zmianami opowiadają się także liczne organizacje ekologiczne, przekonując rząd do zmiany swojego stanowiska. Szansą na rozszerzenie ułatwień będzie ustawa o odnawialnych źródłach energii, którą jeszcze w tym roku powinien zająć się Sejm.

#### **Partner Główny**



#### **Organizator**

